№ 154. Czwartek 9. Lipca 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Położenie obecne. — Przyjęcie deputacyi wojskowej u Ojca św. w Bononii. — Obserwatoryum astronomiczne. — Pielgrzymi do Maria-Zell. — Żegluga na rzece Marosz.)

Wiedeń, 6. lipca. *Litogr. koresp. austr.* pisze: Wypadki najnowsze wyjaśniają dość dokładnie stan polityczny w krajach europejskich najbardziej zresztą ożywionych.

Potwierdzają też na nowo, że niepoprawni nieprzyjaciele wszelkiego prawnego i społeczeńskiego porządku nie ustają i na chwilę w zbrodniczych swych planach. Kierownicy i przywódzcy stronnictwa niegodziwego wyprawiają wysłańców swoich, by na wybrzeża dalekie zanosiły żywioł rokoszu, rabunek i morderstwo, gdy tymczasem sami niezagrożeni żadnem niebezpieczeństwem połączonem z temi zbrodniami, ukrywają się w miejscu swego przytułku wystawiając drugich na pewną zgubę. A chociaż nie jeden już przykład powinienby każdego odstraszyć, to jednak znachodzą się coraz nowi ludzie wytrąceni ze społeczeństwa, lub zaślepieni, co własnej swej zguby szukają, zaniosłszy wprzód niedolę i zaburzenie do miast i wsi spokojnych.

Rządy czuwając nad tem i pilnie przestrzegając, by niegodziwości takiej zapobiedz, lub by przynajmniej zbrodnicze zamachy te w samym zarodku przytłumiono, dopełniają świętego obowiązku w obec narodów opiece ich powierzonych. Liwurna, Genua i Ponza są tego dowodem, że nieprzyjaciele pomyślności i pokoju narodów potrzebują ciągłego jeszcze dozoru.

W obec tych przykrych doświadczeń wcale już nie nowych dla ludzi obeznanych lepiej ze sprawami politycznemi, okazuje się jednak wyraźnie i jawnie, że wszędzie, gdzie tylko nowszemi czasy zwolennicy zaburzenia usiłowali wszcząć niepokój — przeważna większość mieszkańców odepchnęła ich od siebie stanowczo i ze szczerą gorliwością połączyła się z istnącym po prawie rządem krajowym. A chociaż rewolucyoniści nie wyszli jeszcze z zaślepienia swego, to jednak zdrowy rozum ludności dobrze to pojął, że szczęście i pomyślność narodów utrwalić się mogą tylko pod ochroną władzców prawowitych i rządów po prawie istnących. Mamy przykład świeży, że jeden z najmniej usprawiedliwionych ruchów w Belgii uśmierzył się na samą tylko odezwę króla mądrego. Wypadek wyborów we Francyi, zachowanie się ludności w zagrożonych właśnie przez stronnictwo rewolucyjne krainach i miastach włoskich, życzliwe i uniżone przyjęcie Ojca świętego przez ludność legacyi rzymskich — dowodzą bezsprzecznie, że masy poznały nareszcie, jak zgubną rzeczą dla pomyślności narodów są dążności rewolucyonistów, i że tylko zasada monarchiczna może narodom tym przynieść szczęście trwałe i prawdziwe.

A jeśli czujność w obec nieprzyjaciół społeczności obywatelskiej i zasad jej kardynalnych jest zawsze jeszcze potrzebną, to z drugiej strony przekonać się można z wypadków najnowszych, że coraz już mniej znajduje się powodów do obawy. Przynajmniej masa ludności powzięła już trwałe przekonanie o tem, kto był właściwie jej szczerym obrońcą i dbał ciągle o pomyślność powszechną, a zarazem poznała też i największych nieprzyjaciół swoich i kraju całego.

— Wiedeński korespondent *Augsb. Gaz. powsz.* donosi pod dniem 1. b. m.: Korpus oficerów c. k. armii w legacyach razem z dziewięciu jenerałów i trzystu innych rozmaitych stopni oficerów składał Jego Świątobliwości Papieżowi hołd w Bononii: Ojciec św. przyjął ich z szczególną łaską i wyrzekł: Moi Panowie! Rad jestem z całego serca, widząc się w pośrodku tak dobranego korpusu oficerów, który tworzy jedną część armii austryackiej, armii mocarstwa jednego z najszlachetniejszych i najdawniejszych, armii, zarówno szanowanej dla swojej karności, jakoteż dla wierności ku swemu Najjaśniejszemu monarsze, tudzież Papieżowi. Winienem wiele wdzięczności Jego ces. Mości, a temsamem należy się znaczna część tych uczuć mocni i Jego armii. Pozostaje mi tylko błagać Najwyższego, aby swoje błogosławieństwo niebieskie zlał obfitym zdrojem na uświęconą osobę waszego monarchy i was samych, abyście po długim zawodzie honoru, chwały i mnogich cnót chrześciańskich dostąpili także ostatecznej nagrody zasług waszych.

— Jeneralny sztab kwatermistrzowski rozpoczął teraz w okolicach Wiédnia pomiary trygonometryczno-astronomiczne w zamiarze ułatwienia czynności pierwszego i najcelniejszego w monarchyi obserwatoryum astronomicznego w całym obrębie tryangulacyjnym. — Mniej dogodne położenie jego wewnątrz miasta (w dawnem zabudowaniu uniwersyteckiem) a nie na miejscu wydatnem i otwartem, utrudnia nieco prace przedsiębrane. Takie prace podejmowano roku 1817 i 1845; w ostatnim z nich dla zdjęcia mapy z okolic Wiédnia; teraźniejsze zaś przedsięwzięto w celu tylko naukowym.

Roku bieżącego odbywają się liczne pielgrzymki do dawnego i sławnego miejsca cudownego „Mariazell", gdzie obecnie obchodzą uroczystość 700-letniej rocznicy. Obliczono, że roku tego zwiedziło to miejsce przeszło już 80.000 pielgrzymów z najodleglejszych nawet stron monarchyi.

Towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju wysłało przed kilkoma dniami jeden z swych parопływów na rzekę Marosz dla uregulowania na niej trwałej żeglugi, tak ważnej ze względu komunikacyi z Siedmiogrodem. Według doniesień telegraficznych dopłynął wysłany parоpływ „Hunyad" (o sile 50 koni) bez żadnych trudności już do Aradu, i jest nadzieja, że i dalsza żegluga będzie możliwą. — Arad leży niemal o 32 mil niemieckich od ujścia Maroszu do Cisy (pod Szegedynem).

Hiszpania.

(Rzady ministerstwa Narvaeza. — Budżet poselski. — Augustyna Saragoza †.)

Madryt, 29. czerwca. Według *Journal des Debats* zjednało sobie postępowanie ministerium podczas ostatnich rozpraw i głosowanie w Izbie powszechną ufność stronnictw umiarkowanych. Przychodząc zwolna do przekonania, że jedno i tosamo ministeryum może być razem i silnem i konstytucyjnem, kupią się wszyscy umiarkowani w około Narvaeza. Zastęp jego przeciwników zeszczuplił się ostatniemi czasy na samych tylko rewolucyonistów i zwolenników reakcyi. — Reakcyjne stronnictwo uderza w obudwu Izbach na wszystkie projekta ministeryalne z wielką zawziętością; pierwszą walkę rozpoczął wniosek na reformę konstytucyi w senacie. Ministeryum zażądało rewizyi artykułu konstytucyi, co do głównej organizacyi senatu, tudzież artykułu co do wewnętrznego regulaminu spraw w obudwu Izbach. Według propozycyi ministeryalnej maja zasiadać w senacie obok mianowanych dożywotnie senatorów także senatorowie dziedziczni. Każdy grand hiszpański z 50.000 fr. rocznego dochodu będzie już przez to samo senatorem, aby godność tę mógł przelać na następców swoich, dozwolono mu będzie utworzyć majorat z swoich posiadłości. Wniosek ten nie zaspakaja bynajmniej życzeń reakcyi. Co zaś do wewnętrznego regulaminu Izb w tej sprawie pragnie ministerysm utworzyć nową ustawę, któraby zjednała sobie naprzód uchwałę Izb samych, a potem sankcyę Królowej. Z początku zarzucano rządowi, że nie ma prawa domagać się zmian w konstytucyi, lecz rząd odwołał się na rok 1845, kiedy także zwyczajni tylko Kortezy przystąpili do rewizyi konstytucyi. W sprawie nowej organizacyi senatu opiera się ministeryum na następujący punkt ustawy z r. 1845: „Warunki przyjęcia w grono senatu mogą uledz zmianie na mocy nowego prawa." Żywe rozprawy nad tym wnioskiem rządu wywołały namiętne zarzuty reakcyonistów przeciw całej konstytucyi, lecz opozycya ich nie odniosła najmniejszego skutku, owszem posłużyła tylko wnioskowi ministeryalnemu, który bez wątpienia utrzyma się w obradach. Marszałek Narvaez ukorzył już stronnictwo rewolucyjne, pozostaje mu jeszcze zwalczyć reakcyę, co tylko w takim razie może mu się powieść szczęśliwie, jeśli w boju z tem wpływowem stronnictwem najmniejszej nie okaże słabości i nie ulegnie mu w żadnem choćby najdrobniejszem żądaniu. Szczególnie nalega i pragnie ministeryum trzech ważnych rzeczy, mianowicie zupełnej jedności między pojedynczemi członkami, szczerej i nieograniczonej przychylności dla Królowy, dla konstytucyi i ustaw liberalnych a po trzecie umiarkowania w rozporządzeniach swoich i niezłomnej stałości w ich wykonaniu.

— Według dziennika *Espana* wyznaczono w budżecie dla poselstwa w Paryżu $^1/_2$ miliona realów, w Petersburgu 20.000 realów, a w Rzymie 15.000 realów. — W Sewili panuje teraz tak wielki

upał, że wiele familii tamtejszych przeniosło się na letnie mieszkanie do portów poblizkich. — W Ceuta zeszła z tego świata Augustyna Saragoza, jedna z bohaterek z czasów wojny o niepodległość i która (równie jak Daviz i Velarde w Madrycie) wsławiła się przy obronie Saragosy. Podczas oblężenia tego miasta była jeszcze młodą panienką; dowodziła bateryą wałową i zjednała sobie sławę odwagi i poświęcenia się za ojczyznę. Mianowano ją podporucznikiem armii hiszpańskiej i zaszczycono kilkoma orderami. W Ceuta (na wybrzeżu afrykańskiem) oddawano jej zwykłe honory wojskowe.

Anglia.

(Czynności w izbach z 2. lipca. — Powołanie oficerów z urlopu. - Wojska do Indyi. — Rządy angielskie w Indyach.)

Londyn, 2. lipca. W *Izbie wyższej* przedłożył dziś hrabia *Shaftesbury* cały szereg petycyi; większa część ich była wymierzona przeciw handlowi opium; niektóre, między temi także jedna z miasta Bath, żądały przypuszczenia żydów do parlamentu, a jedna, przełożonych unii „Weymouth-Armen", upraszała zaprowadzenie zasady reprezentacyjnej w systemie wydatków hrabstwa. Margrabia *Salisbury* pragnął się dowiedzieć od prezydenta tajnej rady, dlaczego posada lorda-admirała floty nie została jeszcze obsadzona? Hrabia *Granville* oświadczył na to z ubolewaniem, że rozmaite względy, jakich wymaga służba publiczna, niedozwalają mu odpowiedzieć na to pytanie. Potem zaproponował lord *Redesdale* drugie odczytanie swego bilu, który żąda, ażeby dla zgorszenia rozwiedzionym małżonkom w razie powtórnego zaślubienia dozwalano zawierać tylko ślub cywilny w obec publicznego registratora metryki urodzenia, zaślubin i śmierci. Przy wotowaniu odrzucono ten bil 62 głosami przeciw 23.

W *Izbie niższej* wniósł mocyę pan *T. Duncombe*, ażeby w razie opróżnienia krzesła w parlamencie dla przekupienia wyborców nie rozpisywano nowego wyboru bez poprzedniego ogłoszenia na 8 dni pierwej. *Prezydent* zrobił na to uwagę, że rozpisywanie wyborów należy do przywilejów Izby, i że przeto nie radzi wnoszącemu obstawać przy swojej mocyi. Po krótkiej debacie cofnął p. Duncombe swój wniosek na dzisiaj, ale pod warunkiem, że jutro przyjęty zostanie do porządku dziennego. Potem zaproponował p. *Locke King* adres do Królowy z prośbą, ażeby komisya, przeznaczona do skonsolidowania ustaw, została rozwiązana, gdyż spożyła już znaczne sumy niezrobiwszy dotąd nic w żadnej gałęzi prawodawstwa. P. *T. Duncombe* popierał wniosek, zaś sir *J. Kelly*, jeden z najznakomitszych prawników Izby, zbijał go dowodząc, że praca skonsolidowania ustaw postępuje bez przerwy i z pomyślnym skutkiem, i że przeto nie pora teraz występywać z naganą przeciw tej komisyi. Kodex ustaw składa się z 40 foliantów, zawierających do 40.000 ustaw, a komisya pracuje nad tem, by tę masę ustaw zredukować na krótsze, zwięźle i zrozumiale ułożone dzieło o 4 tomach, które będą potem stanowić dokładny i użyteczny kodex. W teraźniejszym kodexie nie są ustawy nawet podług treści uporządkowane, tylko kolejno zebrane podług daty wydania, tak, że chcąc zapoznać się dokładnie z jakim szczególnym przedmiotem prawodawstwa, trzeba przewartować całą masę pojedynczych ustaw. Jest to niedogodność, na którą powszechnie się użalano. Przerwanie więc rozpoczętej pracy byłoby ze strony parlamentu wcale niestosowne w tej chwili. Potem nastąpiło głosowanie, i wniosek pana Locke Kinga został odrzucony.

— Towarzystwo „Peninsular and Oriental Steam Company" podało do wiadomości, że dla wszystkich znajdujących się na urlopie oficerów, którzy muszą spiesznie powracać do Indyi, zniżona jest cena przejazdu o 25 prct. W tej chwili ma się znajdować do 800 oficerów armii indyjskiej na urlopie. Przeznaczone do Indyi wojska wyruszają spiesznie ze swoich stacyi do oznaczonych portów, gdzie mają wsiadać na okręta. Okrętem „Princess Charlotte" odpłynęło 1. lipca 300 ludzi z Plymouthu, 126 ludzi odeszło z Aldershott do Portsmouth, a 266 z Dublinu do Kingstown, zkąd mają odpłynąć do Ceylonu. Na dniu 30. czerwca o godzinie 2. odpłynął okręt transportowy „Bucephal" z Gravesend z 1300 ludźmi do Kalkuty. Liczne tłumy ludu żegnały odjeżdżających.

— Kwestye odnoszące się do zarządu państwa angielsko-indyjskiego rzadko tylko kiedy ściągały na siebie wyłączną uwagę parlamentu angielskiego, a we wielu krajach europejskich małoco o nich wiedziano, lub mało niemi się zajmowano. Zarząd też Indyi stanowi rzecz całkiem odrębną, i polega na umiejętności osobnej, a tak co do urzędników i wojska, jak i co do zasad i wyników różni się od administracyi królestw połączonych. Właśnie upłynęło już sto lat po pamiętnej tej bitwie pod Plassey, która Bengalię poddała pod panowanie zwycięzkiego awanturnika angielskiego; w ciągu stólecia tego znalazło się wielu wojowników i mężów stanu, którzy dziwną tę zdobycz i zabory umieli utrzymać, rozszerzyć i krajem zdobytym zarządzać. Rzeczą nie tajną, że administratorowie Indyi znajdują się z początkiem drugiego stólecia w nowem i szczególnem położeniu, które wymaga wielkiej czujności, ogledności, a przytem i innych przymiotów mądrości politycznej. Siła zbrojna, która ogromny szereg krajów należących niegdyś do państwa mongolskiego aż do Afganistanu i Awy podbiła lub wcieliła, dzierżyła panowanie, którego jej nikt nie zaprzeczał; żadna z krajowych sił zbrojnych nie zdołała się mierzyć bezkarnie z armią angielsko-indyjską. A kiedy czyny wojenne ciążyły przewagą swą na państwach indyjskich i na ich wojsku, a rząd indyjski stawał śmiało i wyzywająco do boju, była polityka wewnętrzna rządu tego bardzo ostrożna. Można nawet powiedzieć, że Anglicy w zarządzie swym wschodnim urządzali własną swą administracyę przez długi czas na krój i formę oryentalną. Wystrzegali się jak najusilniej ubliżyć w czemkolwiek zabobonom lub przesądom, a nawet bałwochwalstwu i niemoralności swych poddanych, i długo unikali wszystkiego, coby budowę społeczeństwa indyjskiego mogło rozburzyć; większa część krajowców indyjskich uważała kompanię angielską lub gubernatora jeneralnego tylko za reprezentanta Cesarza mongolskiego, co władzę najwyższą dzierży za pomocą bagnetów europejskich, a rządzi według europejskich zasad ludzkości i cywilizacyi. — Dopiero za gubernatorstwa lorda Williama i Bentinck, a mianowicie od lat jakich 30tu poczęto odstępować widocznie od tych zasad. Prasa otrzymała wolność, i powstała osobna dla krajowców; nowemi ustawami zabroniono palić wdowy i umarzać dzieci nowonarodzone, a prócz tego zniesiono i wiele nieludzkich zwyczajów bałwochwalstwa; wychowanie publiczne, mianowicie krajowców, znacznie się polepszyło. Słowem, prąd oświaty europejskiej zaczął poruszać po raz pierwszy wielką i nieruchawą masę mieszkańców azyatyckich, i potąd jeszcze nie przestał wpływu swego wywierać. Pamiętna 8mioletnia administracya margrabi Dalhousie poparła silnie usiłowania tej polityki; telegraf elektryczny ciągnie się dolinami hidostańskiemi, a kolej żelazna ułatwia wszelkie komunikacye. Wzrosła nowa generacya wykształconych krajowców i ludzi rodu mięszanego; prasa krajowa zastępuje ich opinie i interesa. Hindostańska nawet ustawa o małżeństwie doznała zmiany przyzwoleniem na powtórne zamęzcie wdów pozostałych; zasady tolerancyi, wolności i samoistnej administracyi, które nieznane były Azyi, szerzą się rozmaitemi drogami, a wynikiem tego jest widoczne zamieszanie w społeczeństwie. Być może, że rząd despotyczny można nieznacznie i w odosobnieniu utrwalić nawet w narodzie zawojowanym, lecz warunki te prowadzą do innych następności, jeśli zasady cywilizacyi chrześciańskiej i rządu popularnego rozruszą żywioły uspione. Polityka angielska w Indyi obrała sobie ten kierunek w ostatnich trzydziestu, a szczególnie w ostatnich ośmiu latach. Siły umysłowe krajowców wzmogły się wprawdzie tym sposobem, jak niemniej ich pojęcie i energia, lecz niemniej i to jest rzeczą pewną, że obudzone uczucie narodowe nastręcza teraz trudności, jakich dawniej rząd angielski nie doznawał. I w tem też właściwa ważność buntu Sypahów pod pozorami bluźnierstwa. Objawił się u nich duch niekarności, który tkwi także i w znacznej części ludności indyjskiej. Dziwne, niedorzeczne zdania i baśnie znajdują wiarę i coraz bardziej się szerzą. Telegrafy i kolej żelazną uważają za wymysł szatanów, którzy sprzysięgli się przeciw dawnemu panowaniu Bramy i Budhy, a wpływ chrześciaństwa mają za zgubny dla czci bałwochwalczej i zabobonu. Zdaje się, że wpływ dotychczasowych usiłowań angielskich nietylko że nie zginie marnie, lecz nadto przyniesie i dalsze jeszcze i nieprzewidziane skutki, i wstrząśnie mimo woli i życzenia Anglików całem społeczeństwem indyjskiem. Politykom więc angielskim będącym teraz u steru, wypada pilnie zastanowić się nad tem. Wytknięte tu jednak szczegóły nie dają jak na teraz słusznego do obawy powodu i nie nastręczają wielkich trudności. Dlatego też mniej na to w Anglii zważają, lecz umysł głębiej w całą tę rzecz wnikający widzi w teraźniejszym stanie państwa indyjskiego nowe pasmo dziwnej i szczególnej jego historyi.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Grecki poseł do Paryża mianowany. — Handel mięsiwem. — Protest Turcyi o wyspę Perim. — Doniesienia z Algieryi. — Najazdy Marokanów poskromione. — Zastaw peruwiański. — Stan zdrowia Beranger'a.)

Paryż, 2. lipca. Wkrótce przedłożony zostanie radzie państwa projekt dekretu względem zupełnej wolności handlu artykułami rzeźnictwa, i niepodlega już prawie żadnej wątpliwości, że rozporządzenie to, jakkolwiek znachodziło dotąd żywy opór w samej administracyi, wreszcie potwierdzone zostanie.

Panowie Bavoux i Langlois będą mianowani członkami rady państwa. Hrabia Morny zajął znowu pomieszkanie w pałacu Bourbon. Hrabia Walewski otrzymał depeszę pana Mercier, pełnomocnika francuzkiego w Atenach z doniesieniem, że mianowanie jenerała Kalergis greckim ambasadorem w Paryżu jest już podpisane.

Minister marynarki otrzymał depesze admirała Rigault de Genouilly z Tafelbai 23. kwietnia. Admirał donosi, że spodziewa się przed 25. czerwca dostać do Manily i zjechać się tam z admirałem Guerrin.

Także i w Paryżu sprawił zadziwienie protest Turcyi przeciw obsadzeniu wyspy Perim wojskiem angielskiem, i przypomniano przy tej sposobności, że już w roku 1799 opanowały okręta angielskie tę wyspę, ale później ustąpiły z niej znowu.

Monitor armii zawiera raport jenerała dywizyi C. de Montauban, komendanta prowincyi Oranu, do jenerał-gubernatora Algieryi z opisaniem działań wojennych, jakich wymagała expedycya na Kabylów w zachodniej i południowej stronie posiadłości francuzkich. Już od niejakiegoś czasu, donosi komendant prowincyi Oranu, panowało na zachodniej granicy pewne wzburzenie, które wzmogło się jeszcze bardziej, gdy buntownicy dowiedzieli się o wyruszeniu wojsk do Kabylii. Na północy można było rozstawieniem kilku oddziałów piechoty i konnicy utrzymać spokojność, ale na południu wymagały groźne powstania sprężystych środków. Tak między innemi rzuciła się z początkiem kwietnia znaczna liczba nomadów marokańskich na szczep Uled-el-Nahrów, i zabrała im na terytoryum francuzkiem 300 owiec, 25 wielbłądów, 26 namiotów i inne ruchomości. Taki sam napad wymierzony był także przeciw podległym Francyi Ha-

myanom, ale nieudał się wcale. Trwoga jednek była tak wielka, że nomadzi uciekli aż pod zasłonę subdywizyi Maskara. Wyprawa Francuzów na te rozbójnicze bandy została ukończona 31. maja z najlepszym skutkiem, chociaż brały w niej udział prawie same świeże wojska.

Najnowsze wiadomości z południowej Ameryki donoszą, że państwo Peru oddało Francyi i Anglii w zakład za wynagrodzenie oznaczone na 45 milionów wyspy Chiuchas, jak wiadomo bardzo obfite w Guano.

— Beranger ma się dziś lepiej. Odzyskał już przytomność straconą od niedzieli, oddécha swobodniej i mógł już rozmawiać chwilkę z przyjaciołmi. Ale nie ustała jeszcze obawa o jego życie.

Belgia.

(Obrót handlowy.)

Bruxela, 2go lipca. Dzisiejszy *Monitor* podaje przegląd obrotu handlowego Belgii z zagranicą z pięciu pierwszych miesięcy ostatnich trzech lat. Pokazuje się z niego, że przywóz w porównaniu z przeszłym rokiem zmniejszył się o 12%, gdy tymczasem wywóz powiększył się 22%, do powiększenia wywozu przyczyniły się najwięcej: przędziwo lniane, maszyny, rafinowany cukier, tkaniny bawełniane i t. p.

Szwajcarya.

(Postanowienie wielkiej rady neuenburgskiej.)

Z **Berny** donoszą z 1. lipca: „Wielka rada neuenburgska postanowiła przystąpić dopiero wtedy do rewizyi konstytucyi, gdy rząd przedstawi w sprawozdaniu swojem teraźniejszy stan rzeczy. Wielka rada mianowała wydział do rozpoznania cywilnych pretensyi indemnizacyjnych za wypadki z roku 1856, do których spłacenia ma być pociągnięty Kanton Neuenburg.“

Włochy.

(Stosunki stolicy apost. z Rosyą. — Zamach powstańczy w neapolitańskiem. — Medale na pamiątkę odwiedzin Papieża. — Eskadra admirała Lyons.)

Korespondent koloński pisze z Rzymu. Jego Mość Cesarz Alexander II. okazał chętnem dopełnieniem życzeń stolicy papieskiej ostatniemi czasy, jak wielce zależy mu na polepszeniu stosunków kościoła katolickiego w Rosyi. Obsadzenie opróżnionych przez długi czas biskupstw w królestwie Polskiem, sposób, w jaki z wyższego polecenia uczestniczyły władzy państwa w uroczystościach instalacyi przeznaczonych prałatów, a osobliwie przyjęcie Monsignora Chigi w Moskwie, są jawnemi dowodami tej troskliwości. Wspomniony nuncyusz papieski miał przy tem sposobność przedstawić Cesarzowi, czego można słusznie wymagać od państwa na rzecz ludności katolickiej, i światły ten prałat dokonał tego z całą powagą i otwartością. Przy takich widokach dobrowolnej życzliwości sądzono w Rzymie, że wypada tak długo wstrzymać się z zawarciem nowego konkordatu, dopokąd rząd cesarski trwa w chęci udzielaniu dobrowolnych koncesyi; nikt bowiem niezapoznaje tego w Rzymie, jak wielkie trudności musi pokonywać rząd, który równocześnie we względzie politycznym i religijnym stara się zreformować swoje państwo.

— O wspomnianym w wczorajszej depeszy telegraficznej zamachu powstańczym w *królestwie Neapolitańskiem* donoszą z Turynu pod dniem 2. lipca: „Zamach powstańczy został przytłumiony. Powstańcy opanowali wysłany z Genuy do Tunetu paropływ „Cagliari.“ (Obacz doniesienia z ostatniej poczty w wczorajszym numerze gazety naszej). Potem wpadli na wyspę Ponza, należącą do królestwa Neapolitańskiego, uwolnili więźniów tamtejszych w liczbie do 300, i wylądowali w końcu z tą zbrojną bandą w Sapri, miasteczku liczącem do 1500 mieszkańców nad odnogą Policastro w księstwie Citeriore. Paropływ „Cagliari“ zabrały napowrót fregaty neapolitańskie, a insurgentów pobiła i rozprószyła żandarmerya neapolitańska. Część ich pojmano, reszta umknęła.“ Wyspa Ponza jest największa w grupie wysp pontyńskich, leżących w zachodnim kierunku od Neapolu.

Rada gminna **Bononii** kazała na wieczną pamiątkę radośnych odwiedzin Jego Świątobliwości Papieża wybić osobny medal ze złota, srebra i miedzi. To samo zamyśla uczynić także przewielebne duchowieństwo w Bononii. — Na budowlę fasady kościoła St. Petronio ofiarował Ojciec Święty 75.000 szkudów.

Podług doniesienia w *Gazz. di Genova* z 29. czerwca odpłynie eskadra admirała Lyons najpierwej do Liwurny, a ztamtąd dopiero do Genuy i Spezyi. W Genuy spodziewana jest około 10. lipca.

Turcya.

(Okólnik względem wyspy Perim.)

Z **Konstantynopola** donoszą pod dniem 20. czerwca, że Porta rozesłała do swych ajentów dyplomatycznych za granicą okólnik poufny, w którym wywodzi swe prawo do posiadania wyspy Perim i wyraża nadzieję, że Anglicy ustąpią z niej niebawem. Już dawniej wspomniano o tem uroszczeniu Turcyi, ale dotąd niechciały dzienniki angielskie rozpisywać się o tej sprawie. Panowanie Porty w Arabii było oddawna wielce wątpliwe, a w ostatnich latach ograniczało się tylko na biernem zapobieganiu temu, ażeby wicekról nie przyłączył zachodniego wybrzeża do Egiptu, i żeby nie rozszerzył potęgi swojej dalej w południowo-zachodnim kierunku, podobnie jak po upadku Wehabitów.

Azya.

(Proklamacya gubernatora Indyi. — Ustąpienie wojsk angielskich z Mohamery. — Oddanie miasta Persom.)

W kilka dni po wybuchnięciu powstania wydał jenerał-gubernator Indyi wschodnich odnośnie do pogłosek względem zamierzonego naruszenia kastowych zwyczajów i obrządków krajowych następującą proklamacyę:

„Twierdza William (siedziba rządu w Kalkucie). Departament spraw wewnętrznych, 16. maja. Jenerał-gubernator i rada indyjska oświadczyli armii bengalskiej, że pogłoski obudzające podejrzenie w pewnych pułkach, jakoby rząd indyjski zamierzał znieważyć ich religię lub naruszyć ich kastę, są zelżywem kłamstwem. Jenerał-gubernator i rada dowiedzieli się, że podejrzenie rozszerzają zawsze jeszcze złośliwi ludzie nie tylko w armii, ale także pośród innych klas ludu. Wiadomo im, że starano się wmówić tak Indyanom jak Turkom, żołnierzom i poddanym cywilnym, jakoby rząd zagrażał potajemnie ich religii i w rozmaity sposób dla własnych korzyści zastawiał im sidła, ażeby postradali swoją kastę. Niektórzy uwierzyli już tym pogłoskom i dali się uwieść. Nanowo przeto ostrzegają jenerał-gubernator i rada wszystkie klasy przed zabiegami, jakich używają źli ludzi na ich obałamucenie. Rząd indyjski szanował zawsze niezmiennie religijne uczucia swoich poddanych, a jenerał-gubernator i rada oświadczyli, że nie będą nigdy postępować inaczej. Powtarza on więc jeszcze raz to oświadczenie i oznajmia jak najdobitniej, że rząd indyjski niema zamiaru naruszać ich religii lub kasty, i że ze strony rządu nierobiono ani też myślano robić nic takiego, coby mogło przeszkadzać swobodnemu pełnieniu obrządków religijnych lub kastowych którejkolwiek klasy ludu. Rząd indyjski nieoszukiwał nigdy swoich poddanych, dlatego wzywają ich teraz jenerał-gubernator i rada, ażeby niewierzyli kłamliwym powieściom wichrzycieli. Ogłoszenie to wymierzone jest do tych, którzy niezachwianą swą wiernością i przyzwoitem zachowaniem okazywali dotąd przywiązanie swoje do rządu i pokładali słuszne zaufanie w jego opiece i sprawiedliwości. Jenerał-gubernator i rada upominają przeto usilnie wszystkich, ażeby zastanowili się pierwej dokładnie, nim uwierzą fałszywym przywódźcom i zdrajcom, którzy chcą narazić ich na niebezpieczeństwo i hańbę. Z rozkazu jenerał-gubernatora i rady indyjskiej. Podpisał Cecil Beaden, sekretarz rządu indyjskiego.“

— List w dzienniku *Times* z **Mohammery**, 17. maja donosi, że dniem przedtem ustąpiły wojska angielskie zupełnie z tego miasta, i że przygotowania do odpłynięcia były wzorowe. Anglicy obozowali w tem miejscu 6 tygodni, a przez cały ten czas żyli w największej zgodzie z Arabami; nie wydarzyła się żadna skarga na żołnierzy i Arabowie żegnali ich z prawdziwym żalem. Miasto oddano 15. maja Ali Hanowi, synowcowi Szeika Jabera, który przyprowadził z sobą 121 muszkieterów dla utrzymania porządku. Podług umowy mają Arabowie wspólnie z ajentami perskimi czuwać nad bezpieczeństwem miasta i prowadzić administracyę; wojska perskie zaś zostaną dopiero wtedy przypuszczone, gdy wszelkie warunki traktatu dopełnione będą. Tymczasowo pozostanie jedna angielska szalupa wojenna w Karun, a druga w Rat-el-Arab. Jenerał Outram odjechał 17. do Bagdadu, by umówić się z Murrayem względem wysłania komisyi do Heratu, która ma czuwać nad ewakuacyą tej twierdzy.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Donoszą z **Wiédnia** pod d. 6. lipca: Jego Świątobliwość Ojciec święty przybył dnia 2. b. m. do Modeny i był powszechnie z największym religijnym zapałem przyjmowany. Mimo niezmiernego natłoku ludzi podczas wyprawianych uroczystości, nie było najmniejszego przypadku. Książęca familia podejmowała Ojca św. z najserdeczniejszem wylaniem. Ojciec święty zabawił do 4. b. m. a opuszczając stolicę, wynurzył się z wdzięcznem wspomnieniem za przyjaźne przyjęcie.

Jego Mość Król pruski wyjechał 5. b. m. po południu z Marienbadu do Karlsbadu.

Fm. hr. Radetzky miał zeszłej nocy (5. b. m.) sen dobry; stan zdrowia jednostajnie bez odmiany.

Paryż, 6go lipca. *Monitor* donosi: „Cesarz i Cesarzowa udadzą się wkrótce w najściślejszem *incognito* w odwiedziny do Osborne. Dalszej podróży niebędą przedsiębrać w Anglii. Książę Napoleon odpłynął w niedzielę z Hawru.“

Tryest, 6. lipca. Amerykańska fregata wojenna „Congress“ odpłynęła wczoraj w nocy do Liwurny.

Genua, 3go lipca. Śledztwo sądowe w sprawie ostatnich rozruchów postępuje spiesznie. Na wniosek władzy sądowej uwięziono znowu kilka osób.

Florencya, 3. lipca. Wielkoksiążęcy dekret postanawia dla zabezpieczenia spokojności w Liwurnie co następuje: Zatajenie broni podpadnie karze pięciu do dziesięcioletniej roboty przymusowej; każde morderstwo lub skaleczenie osobiste będzie karane śmiercią, każda inna zbrodnia popełniona z użyciem broni podpadnie karze 10—20 letniej roboty przymusowej. Śledztwo i sądzenie takich zbrodni poruczone zostało radzie wojennej w Liwurnie.

Liwurna, 3. lipca. Spokój panuje bez przerwy.

Wiadomości handlowe.

Zestawienie przeciętnych cen zboża i innych artykułów, jakie były w ostatnich dwóch tygodniach czerwca na targach w *Busku, Radziechowie, Sasowie, Założcach, Zborowie i Złoczowie.*

	Busk		Radziechów		Sasów		Założce		Zborów		Złoczów	
	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.
	mon. konw.											
Mec pszenicy . . .	4	.	3	30	4	.	3	30	4	.	4	.
„ żyta . . .	2	18	2	.	2	15	2	12	2	12	2	48
„ jeczmienia .	1	48	2	15	1	30	1	30	1	48	1	48
„ owsa . . .	1	6	1	12	1	.	1	12	1	.	1	6
„ hreczki . .	2	12	2	.	1	45	1	46	2	.	2	.
„ kukurudzy .	.	.	.	.	2	.	2	40	.	.	.	.
„ ziemniaków .	.	.	.	.	1	.	.	.	.	.	1	12
Cetnar siana . . .	.	56	.	.	.	45	.	.	.	36	1	12
„ wełny . .	.	.	.	.	26	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	9	12	5	.	2	30	.	.	6	.	5	48
„ „ miękkiego	7	26	.	.	1	50	.	.	.	.	4	48
Funt mięsa wołowego	.	$5^{3}/_{5}$	.	$6^{1}/_{2}$	.	6	.	.	.	5	.	$6^{2}/_{5}$
Mas okowity . . .	1	4	.	.	.	28	.	.	.	$18^{1}/_{2}$	.	48

Kurs lwowski.

Dnia 8. lipca

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	45	4	48
Dukat cesarski	„ „	4	47	4	50
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	16	8	$19^{1}/_{2}$
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	31	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	$4^{1}/_{2}$	81	43
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne		79	50	80	16
5% Pożyczka narodowa		84	12	85	—

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 6. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $85^{5}/_{16}$—$85^{1}/_{4}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 95 — $95^{1}/_{2}$. Lomb. wen. pożyczki z 5% 96—$96^{1}/_{2}$. Obligacye długu państwa 5% 84 — $84^{1}/_{16}$, det. $4^{1}/_{2}$% $73^{5}/_{8}$—$73^{7}/_{8}$, det. 4% $65^{3}/_{4}$—66. detto 3% $50^{1}/_{2}$—$50^{3}/_{4}$. detto $2^{1}/_{2}$% $42^{1}/_{4}$—$42^{1}/_{2}$, detto 1% $16^{1}/_{2}$ — $16^{3}/_{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% 94 — — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $88^{1}/_{2}$—$88^{3}/_{4}$. Galic. i węgier. 5% 82 — $82^{1}/_{8}$. Detto innych krajów koron. $86^{1}/_{8}$—87. Obl. bank. $2^{1}/_{2}$% $63^{1}/_{2}$ — 64. Pożyczka loter. z r. 1834 $334^{1}/_{2}$ — 335. Detto z r. 1839 $143^{1}/_{4}$ — 144. Detto z r. 1854 $109^{7}/_{8}$ — 110. Renty Como $16^{7}/_{8}$ — 17.

Galic. list. zastawne 4% 82—83. Póln. Oblig. Prior. 5% $88^{3}/_{4}$ — 89.— Glognickie 5% 82 — 83. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 86 — —. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 92 — 93. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 110 — 111. Akcyi bank. narodowego 1012 — 1013. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $240^{1}/_{2}$—$240^{3}/_{4}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $122^{1}/_{2}$ — $122^{3}/_{4}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 230 — 233. Detto półn. kolei 192 — $192^{1}/_{4}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 262 — $262^{1}/_{4}$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% $100^{1}/_{16}$—$100^{1}/_{4}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 105 — $105^{1}/_{4}$. Detto cisiańskiej kolei żel. $100^{1}/_{8}$—$100^{1}/_{4}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. $249^{1}/_{4}$—$249^{1}/_{2}$. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 193 — $193^{1}/_{4}$. Detto losy tryest. $102^{1}/_{2}$ — 103. Detto tow. żegl. parowej 583 — 584. Detto 13. wydania — — — —. Detto Lloyda 400 — 405. Peszt. mostu łańcuch. 70 — 72. Akcye młyna parowego wiéd. 60 — 62. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 27 — 28. Detto 2. wydania 37 — 38. Esterhazego losy 40 złr. $83^{1}/_{2}$ — 84. Windischgrätza losy. $28^{1}/_{4}$—$28^{1}/_{2}$. Waldsteina losy $29^{3}/_{4}$ — 30. Keglevicha losy $15^{1}/_{4}$ — $15^{1}/_{2}$. Ks. Salma losy 40—$40^{1}/_{4}$. St. Genois $37^{3}/_{4}$ — 38. Palffego losy 39 — $39^{1}/_{2}$. Clarego $38^{3}/_{4}$ — 39.

Amsterdam 2 m. $86^{1}/_{4}$ t. — Augsburg Uso $104^{3}/_{8}$ t. — Bukareszt 31 T. 263. Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. $103^{5}/_{8}$ t. — — Hamburg 2 m. $76^{5}/_{8}$. — — Liwurna 2 m. $104^{1}/_{2}$. — Londyn 3 m. 10-9. — Medyolan 2 m. 103. — Paryż 2 m. $121^{3}/_{8}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio — — $7^{3}/_{4}$. — Napoleondor 8 8 — 8 9. Angielskie Sover. 10 12 — —. — Imperyał Ros. 8 22.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 8. lipca.

Oblig. długu państwa 5% $83^{15}/_{16}$; $4^{1}/_{2}$% $73^{3}/_{4}$; 4% —; z r. 1850 —. 3% — ; $2^{1}/_{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. — ; z r. 1839 $144^{7}/_{8}$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. — —. Akcye bank. 1017. Akcye kolei półn. $1921^{1}/_{4}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 615 złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $104^{1}/_{2}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $103^{5}/_{8}$ 2 m. Hamburg $76^{5}/_{8}$ 2 m. Liwurna $104^{1}/_{4}$ 2 m. Londyn 10 — 9. 2 m. Medyolan $103^{1}/_{4}$. Marsylia 121. — Paryż $121^{1}/_{2}$. Bukareszt 264. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $7^{3}/_{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $80^{1}/_{2}$. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 110. Pożyczka narodowa $85^{3}/_{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 241. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej $200^{1}/_{8}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. lipca.

Hr. Borkowski Alf., z Korolówki. — Hr. Cetner Albert, z Podkamienia.— PP. Bogdanowicz Zyg., z Brzeżan. — Bem Józ., z Manajowa. — Glatz Lud., c. k. kom. obw., z Tarnopola. — Janowicz Jan, gr. kat. dziekan, z Korczna.— Janko Jan, z Hoszan. — Krzystofowicz Krzyst., z Podzmykowiec. — Niezabitowski Włod., z Uherzec. — Passakas Ig., z Kolanki. — Pietrowski Alb., z Rosyi. — Sroczyński Felix, z Brusina. — Ubysz Felix, z Ostobuża.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. lipca.

Hr. Borkowski Miecz., do Mielnicy. — Hr. Dzieduszycki Jul., do Krakowa. — Hr. Miączyński Maciej, do Tyśmienicy.— Br. Brunicki Leon, do Zaleszczyk. — Br. Giensmar Alexander, ces. ros. rotmistrz, do Dembicy. — Br. Romaszkan Mik., do Horodenki. — PP. Błażowski Leon., do Tarnopola. — Cywiński Lucyan, do Strzelisk. — Kalmucki Wilhelm, do Czerniowiec. — Komarnicki Bol., do Krakowa. — Jabłonowski Józef, do Dołhego. — Paszkucki Ig., do Zendowiec. — Padlewski Jan, do Wołoch. — Sobieszczański Ig., do Dembicy.— Stojałowski Jul., dd Szeptyc. — Reynold Konr. i Wender Jan, c. k. komisarze katastralni, do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	323.73	+ 14.0°	73.3	północny sł.	pochmurno
2. god. popoł.	322.99	+ 20.1°	59.4	półn.-zach. „	„
10. god. wiecz.	322.68	+ 15.0°	90.3	zachodni cichy	„

Po południu deszcz 4.‴ 38.

T E A T R.

Dziś: Przedst. niem.: „**Der Königslieutenant.**“

Jutro: melodramat polski: „**Zamek na Czorstynie**“ czyli: „**Bojomir i Wanda.**“

KRONIKA.

Skarżą się w Czechach na mnóstwo niesłychane myszy. Z Podiebradu donoszą, że o zachodzie słońca przepływają gromadami Elbę i rozsypują się po polach i łąkach. — Ciekawa zkąd myszom taki pociąg do Czech? Czy im źle w Saksonii?

— Do „Gazety tryestyńskiej piszą z Funchal na Maderze pod d. 9. czerwca: „Wczoraj około dziesiątej godziny zrana zawinął do portu c. k. austryacki okręt wojenny „Novarra“, oznajmiając swe przybycie mieszkańcom 21 wystrzałami armatniemi. Niebawem przybyła także c. k. korweta „Carolina“, i stanęła w przestani o kilka sążni od „Novarry“. Skoro tylko obadwa okręty otrzymały pozwolenie pozostać w porcie, przyłączył c. k. austryacki konzul p, J. A. Bianchi wszelkich starań, aby odpowiedzić potrzebom załogi a szczególniej aby uchronić ją od zwyczajnej mitręgi z tutejszą komorą. Równie też i co do badań natury przysłużył się p. Bianchi niemało naukowemu oddziałowi expedycyi cesarskiej, uchylając wszystkie owe drobiazgowe przeszkody, które badaczom w zupełnie obcym i nieznanym kraju tak wielce z początku utrudniają poszukiwania, i tyle nieprzyjemnych nasuwają im kłopotów. Dwoma dotkliwemi klęskami ostatnich lat t. j. chorobą winogron i cholerą, ucierpieli srodze mieszkańce wyspy, a temsamem i handel tamtejszy nie ustrzegł się szkodliwego wpływu. Madera wydawała w przecięciu corocznie 30.000 pipów wina, wywożonych w większej trzeciej części za granicę. Za to od r. 1852 nie przynoszą winnice żadnego prawie plonu, a ciągła choroba winogron zniewalała mieszkańców szukać powetowania strat w innych rodzajach ziemiopłodów. Mieszkańcy zaczęli uprawiać kawę i trzcinę cukrową, a szczególniejszą uwagę zwrócili także na produkcyę koszenili, zamawiając surowy materyał z wysp kanaryjskich. Wiadomo bowiem, że rodzaj kaktusu na którym jedynie przebywają zwyczajne owady koszenilowe, potrzebuje naprzód trzyletniej uprawy, nim jakikolwiek przyniesie pożytek. Nadto pociąga za sobą założenie i pielęgnowanie ogrodów nopalowych tak znaczne wydatki, że tylko zamożniejsi mieszkańce mogą poświęcić się uprawie koszenili. W najlepszym zaś razie zapewnia i najtroskliwiej pielęgnowany ogród nopalowy, bardzo skąpe tylko korzyści, bo towar koszenilowy w dość szczupłej rozchodzi się ilości a i w teraźniejszych już latach przewyższają zapasy produkowanego towaru zwyczajną potrzebę. Na całej kuli ziemskiej rozchodzi się do roku tylko 24.000 cetnarów koszenili, a na to wydaje już sama Południowa Ameryka, tudzież Mexyk, Ameryka środkowa i wyspy filipińskie 37.000 cetnarów. Podobnie jak ogrody nopalowe, tak też i uprawa cukru i kawy nie wielkie mieszkańcom wróży korzyści, bo krzewy kawowe i trzcina cukrowa nie dość obficie plenią się na niwach, położonych o 1800 stop nad powierzchnią morza. Dla znawcy politycznej ekonomii przedstawia Madera ciekawy przykład kraju, który dotknięty ciosem kilku lat nieblogosławionych musi zaniedbywać uprawę najgłówniejszych płodów swojej ziemi i przynajmniej na czas nieurodzaju zniewolony jest uciekać się do wcale nieznanych dawniej zysków i produkcyi. Podobny stan rzeczy jest chwilą nazbyt ważną w położeniu 100.000 mieszkańców, utrzymujących się jedynie z płodów swojej ziemi. Od szczęśliwego wyboru nowego artykułu uprawy zawisły dalsze losy wyspy. Znaczna liczba tutejszych kapitalistów sprowadza z wielkim nakładem nasienia koszenilowe z wysp kanaryjskich, a pierwszego dowozu spodziewają się najpierwszym paropływem z Teneryffy. Lecz czy uzyskane z czasem korzyści powetują poniesione teraz ofiary, i usprawiedliwią wybor nowego artykułu produkcyjnego, tego trudno przewidzieć w obecnej chwili.“

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*